

Niebezpieczna roślina staje się globalną plagą

21 czerwca 2018

W ostatnim czasie również USA musiało zmierzyć się z plagą niebezpiecznej rośliny, która może powodować oparzenia trzeciego stopnia. Roślina ta to występujący również w Polsce. W Stanach Zjednoczonych przyjmuje ona niebotyczne rozmiary.



Pochodząca z Azji roślina może osiągnąć nawet 4 metry wysokości i wygląda jak zmutowana wersja łagodnego barszczu zwyczajnego. Ta odmiana może jednak powodować poważne oparzenia skóry, jeśli dotknie się jej kwiatów lub łodygi. Oprócz tego, roślina wydziela sok, który podrażnia skórę, powodując poważne uszkodzenie skóry przy ekspozycji na światło słoneczne.

Barszcz Sosnowskiego pojawił się w Wielkiej Brytanii w XIX wieku i był hodowany jako roślina ozdobna. Niedługo potem roślina ta trafiła do Ameryki Północnej. Dziś niebezpieczna roślina jest prawdziwym utrapieniem, ponieważ szybko się rozprzestrzenia i nie tak łatwo zatrzymać jej rozrost. Nasiona barszczu Sosnowskiego pozostają żywe w glebie przez kilka lat, a każda roślina może zrzucić ich tysiące.

Metody walki z rośliną to m. in. wycinanie korzeni roślin, usuwanie główek nasion, koszenie ich, gdy są jeszcze małe, a nawet traktowanie całej rośliny herbicydem. Zbliżanie się do olbrzymiego barszczu wymaga wyposażenia ochronnego.

Roślina ta jest problemem nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale również w Polsce. Barszcz Sosnowskiego pochodzi z rejonu Kaukazu, a w Europie wschodniej pojawił się w latach 1950. i aż do lat 1970. była hodowany jako roślina pastewna. Obecnie również tutaj trwają działania mające na celu zatrzymanie rozprzestrzeniania się trującej rośliny.

Barszcz Sosnowskiego (*Heracleum sosnowskyi*) jest dużą rośliną, która osiąga wysokość trzech metrów. Miejscem pochodzenia tej rośliny jest Kaukaz. Barszcz szybko rośnie, więc roślina ta przyciągnęła uwagę radzieckich hodowców. W rezultacie w latach czterdziestych ubiegłego wieku barszcz trafił do Europy Wschodniej i szybko stał się gatunkiem inwazyjnym.

Kontakt dla człowieka z rośliną jest pozornie bezbolesny, ale w ciągu dwóch dni pod wpływem działania promieniowania ultrafioletowego na skórze pojawiają się bolesne rany. Z powodu obecnych w roślinie związków chemicznych zwanych furanokumarynami, nawet samo przebywanie w okolicy tej rośliny może być groźne i skutkuje oparzeniami.

Należy pamiętać, aby samemu nie usuwać tych roślin. W Polsce zwalczaniem barszczu Sosnowskiego zajmuje się straż pożarna. Dopiero strażacy w odpowiednich strojach mogą operować w pobliżu barszczu Sosnowskiego. Jest to tym bardziej istotne im cieplej jest na dworze. Podczas upałów furanokumaryny mogą być groźne na dłuższych odległościach od wydzielających je roślin. W zwalczaniu tej odmiany barszczu przeważnie stosuje się pestycydy, ale każda z roślin produkuje do 20 tysięcy nasion i dlatego nawet zniszczone glifosatem, odrastają w kolejnych latach.

Autorstwo: B

Zdjęcie: NYS DEC (CC BY-NC-ND 2.0)

Na podstawie: [ScienceAlert.com](https://www.sciencealert.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)